

Adam Lepa

Etyka ciszy w edukacji medialnej

Łódzkie Studia Teologiczne 21, 143-152

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BP ADAM LEPA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi

ETYKA CISZY W EDUKACJI MEDIALNEJ

WSTĘP

Zwrot „etyka ciszy” jest skrótem myślowym i oznacza aspekt etyczny tych zachowań człowieka, które mogą być zagrożeniem dla optymalnej pozycji ciszy w środowisku społecznym jednostki. W następstwie tych zachowań sfera ciszy może być znacznie ograniczona, a nawet całkowicie wyeliminowana z danego środowiska. Ze zrozumiałych racji „etyka ciszy” nie odnosi się do tych zagrożeń, które wynikają z określonych zjawisk przyrody, jak np. lawina kamieni w górach, szalejąca burza czy trzęsienie ziemi. Termin „etyka ciszy” staje się bardziej zrozumiały, gdy występuje w poszerzonym brzmieniu „etyczny wymiar ciszy”. Nie wchodząc w szczegóły, należy podkreślić, że zachowanie człowieka, które jest zagrożeniem dla sfery ciszy u innych osób, staje się ewidentnym przejawem wyrządzonej krzywdy. Fakt ten uzasadnia podjęcie refleksji na temat etyki ciszy. W artykule zadanie takie traktuje się jako pilny postulat, gdyż zagrożenie ciszy, jakiego obecnie doznaje człowiek, sięga niebezpiecznego apogeum. Jednocześnie coraz powszechniej oczekuje się oceny etycznej głównych składników procesu wychowania do mediów¹.

Są różne postaci hałasu, zagrażającego ciszy. Jest hałas ulicy, wywołany głośną jazdą samochodów, tramwajów i przelatujących samolotów; hałas hali fabrycznej, w której głucho pracownicy, czy hałas podczas zabawy, spowodowany agresją decybeli i okrzykami rozbawionej młodzieży. Są wreszcie zachowania, które stanowią zakłócenie ciszy innych osób, gdy ktoś w autobusie, pociągu lub na pokładzie samolotu tak głośno odbiera rozmowy w telefonie komórkowym albo tak głośno rozmawia z sąsiadami, że w rezultacie przeszkadza to innym w podjętej refleksji, w lekturze czy w osobistej rozmowie z sąsiadem.

Cisza jeszcze z jednego powodu jest ważna w środowisku społecznym człowieka. Jej rangę wyznaczają funkcje, które ona realizuje w życiu człowieka. Mówią o nich publikacje, wskazujące ewidentnie na kręgi jej aktywności, jak np. pedagogia i socjologia ciszy, teologia i filozofia czy mistyka ciszy².

¹ A. Lepa, *Postulat oceny etycznej w wychowaniu do mediów*, „Cywilizacja”, 2008, nr 24, s. 36–47.

² I. Dąbska, *Milczenie jako wyraz i jako wartość*, „Roczniki Filozoficzne”, 1963, t. 11, z. 1, s. 73–79;

Refleksja niniejsza przedłożona jest w trzech częściach. W pierwszej mówi się o ciszy jako o wartości. W części drugiej rozpatrywany jest etyczny wymiar ciszy. Trzecia część zawiera wnioski i postulaty edukacji medialnej. Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na ciszę jako na liczącą się wartość i co za tym idzie na jej wymiar etyczny jako ważny składnik edukacji medialnej.

I. CISZA JAKO WARTOŚĆ

1. O wartości ciszy mówi jej definicja. Przeżywana przez człowieka cisza jest stanem ducha, który współtworzą: dyscyplina w obszarze myśli i emocji, koncentracja na odpowiednio wyselekcjonowanym przedmiocie oraz wyłaniające się z nich skupienie, które wymienione elementy przenika i chroni³.

Żeby przekonać innych do ciszy jako wartości znaczącej, nie wystarczy już używać argumentów typu: „trwale dzieła powstają w ciszy”. Dziś należy się odwoływać do publikowanych opracowań na ten temat oraz do przeprowadzonych badań. Powinno się uwzględnić również fakt, że obecnie człowiek często stroni od ciszy, a nawet ucieka przed nią. Wynika to z niezrozumienia ciszy jako wartości oraz z fałszywego przekonania, że jest ona trudna do zrealizowania i staje się ciężarem nie do zniesienia. Mimo tych przeszkód i utrudnień stwierdza się w wielu środowiskach rosnące zapotrzebowanie człowieka na ciszę oraz wysiłki, aby ukazać walory ciszy i szerokie możliwości ich wykorzystania. Dzieje się tak wtedy, gdy obraz ciszy przedstawiany jest w sposób atrakcyjny i przekonujący⁴.

Człowiek dość łatwo akceptuje hałas, gdyż ulega błędnemu przekonaniu, że cisza nie jest w stanie z nim wygrać. Tym bardziej że wydłuża się wciąż lista czynników, które skutecznie rozpraszają człowieka i uniemożliwiają mu wewnętrzne skupienie.

2. Liczne są źródła zakłócania ciszy: począwszy od napastliwej propagandy, stosowania w debatach argumentu siły, a nie siły argumentu, przekrzykiwania się z użyciem inwektyw i słów obelżywych, nieustannego „bombardowania” ze strony dysponentów informacji, a skończywszy na tzw. biegunce słownej czy dyktaturze emocji⁵. Czynniki te zyskują wciąż na skuteczności, gdyż człowiek zatracza zdolność dokonywania selekcji. Nie dostrzega też, że informacja przestaje być komunikacją międzyludzką⁶. Z kolei dominacja obrazu wprowadza do wnętrza człowieka chaos myśli i uczuć, redukuje w nim zdolność koncentracji i stępia jego uwagę. Dlatego coraz łatwiej popada on w stan uzależnienia od mediów. Nie sprzyja to rozwojowi jego myślenia i stwarza trudności w rozumieniu czytanych tekstów. Z badań wynika

J. Vigne, *La mystique du silence*, Paris 2003; L. Freeman, *Lettres sur méditation. Le christianisme face au silence*, Paris 2007; T. Olearczyk, *Pedagogia ciszy*, Kraków 2010; M.A. Barsalou, *Silence et rencontre. La disponibilité à l'autre*, Québec 2012.

³ A. Lepa, *Funkcja ciszy w wychowaniu do mediów*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 2009, nr 18, s. 177–188.

⁴ D. Le Breton, *Du silence*, Paris 1997, s. 11–114.

⁵ P. Caretti, A. Piretti, P. Pisara, *Informazione, manipolazione e potere*, Milano 1998; X. Couture, *La dictature de l'émotion*, Paris 2005.

⁶ D. Wolton, *Informen n'est pas communiquer*, Paris 2009.

też, że aż 70 proc. Polaków powyżej 15. roku życia nie rozumie w pełni tego, co czyta. Szacunkowo oblicza się, że w Polsce jest uzależnionych od mediów ponad 2 miliony osób⁷. Przez analogię należy wnioskować, że człowiek, który nie docenia ciszy, napotyka trudności również w słuchaniu drugiego człowieka i w rozumieniu jego wypowiedzi. Okazuje się, że istnieje ścisłe powiązanie mowy człowieka z jego ciszą. W związku z tym wypowiada się opinię, że „słowo jest solidarne z ciszą”. Na tym przekonaniu zbudowano metodę „Cisza i słowo”, ułatwiającą tworzenie zorganizowanego środowiska ciszy (galenosfery)⁸. W wypowiedziach mistrzów duchowości chrześcijańskiej podkreślana jest potrzeba rozsmakowania się wypowiedzianym (odczytywanym) słowem, aby zrozumieć jego walory⁹. W tej sytuacji nie dziwi przestroga, którą wypowiada Bill Gates, wybitny programista komputery: „Kto rządzi obrazami, rządzi umysłami ludzi”¹⁰. Tym bardziej że uleganie dominacji obrazu prowadzi do marginalizacji słowa, a w dalszej konsekwencji do jego lekceważenia¹¹.

3. Refleksja nad ciszą prowadzi dziś autorów do określenia jej funkcji. Najważniejsze z nich to: udział w pracy nad sobą, w budowaniu dojrzałej duchowości, doskonalenie języka, działalność wychowawcza, dobre relacje z ludźmi, pogłębienie poczucia sensowności życia. Funkcją ciszy jest też krystalizowanie „obrazu siebie”, który jest warunkiem *sine qua non* rozwoju osobowości człowieka. W związku z tym podkreśla się znaczącą rolę ciszy w zachowaniu wewnętrznego spokoju, wszak cisza i spokój idą w parze i wzmacniają się nawzajem¹². Ponadto, bez regularnej refleksji podejmowanej w ciszy nad własnym językiem, a więc nad logiką mówienia i komunikatywnością, nie można doskonalić mowy. Wynika to z faktu, że mowa jest narzędziem myślenia, a cisza realizuje istotną funkcję w formułowaniu myśli i w narracji¹³. Dlatego mówi się, że „słowo karmi się ciszą”. Istnieje też intuicyjne przeświadczenie ludzi o korelatywnym powiązaniu słowa i ciszy, na co wskazuje znane powiedzenie: „Kto nie umie milczeć, nie potrafi mówić”¹⁴. Podejmowane przez człowieka wyciszenie wewnętrzne w znacznym stopniu pomaga w pogłębianiu poczucia tożsamości, zagrożonego zwłaszcza przez nowe media¹⁵.

Szczególnie ważną funkcję spełnia cisza, gdy jako „środowisko” (galenosfera) sprzyja człowiekowi w jego refleksji nad poczuciem sensu życia. Coraz dotkliwiej

⁷ A. Lepa, *Uzależnienie od mediów*, w: *Media w Kościele i Kościół w mediach*, red. M. Przybysz, J. Kloch, Katowice 2012, s. 232–243.

⁸ Ph. Breton, D. Le Breton, *Le silence et la parole*, Toulouse 2000.

⁹ P.M. M’Ba, *Goûter la parole*, Saint-Amand-Montrond 2005.

¹⁰ B. Darras, *Multimédia et éducation à l’image*, w: *Multimédia et Savoirs*, Paris 2000, s. 143.

¹¹ Ph. Breton, *Éloge de la parole*, Paris 2003; S. Cancelli, *Il peso delle parole. Linguaggi e comunicazione*, Brescia 2010.

¹² Ph. Ferlay, *Paix et silence*, Paris 2010.

¹³ A. Florin, *Le développement du langage*, Paris 1999; F. Cavallier, *Le langage et la pensée*, Paris 2000, s. 56–62; J. Trzebiński, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, w: *Narracja jako sposób rozumienia świata*, red. J. Trzebiński, Gdańsk 2002, s. 17–42.

¹⁴ A. Lepa, *Media w świecie słowa*, Częstochowa, 2011, s. 53–59.

¹⁵ P. Dal Ben, *Identità e nuovi media*, Villa Verucchio 2008.

przeżywa on deficyt tego poczucia¹⁶. Jedną z form pomocy, obok logoterapii, jest „metoda odnajdywania ducha słów”, które człowiek każdego dnia z całą konsekwencją czyta i słyszy. Jest to intensywne poszukiwanie sensu słów i myśli zawartych w wypowiedziach mówionych i drukowanych¹⁷. Sama realizacja tej metody inspirowała do sięgania po ciszę, aby stosując ją odkrywać znaczenie spotykanych słów i w ten sposób „ćwiczyć” poczucie sensu życia.

Rozpatrując znaczenie i rolę ciszy w życiu człowieka Anna M. Cănopi, przeorysza włoskich benedyktynek, autorka wielu prac na temat duchowości, idzie najdalej, gdyż stwierdza, że cisza jest cechą konstytutywną człowieka¹⁸. Oznacza to, iż stanowi ona istotną rzeczywistość jego natury. Z kolei Laurence Freeman, benedyktyn, dyrektor międzynarodowego centrum medytacji w Londynie, w swojej refleksji wyraża przekonanie, iż cisza jako wartość jest tak ważna, że powinna się stać wyzwaniem dla współczesnego chrześcijaństwa¹⁹.

Zauważa się w ostatnich latach rosnące zainteresowanie ciszą i milczeniem. Poszukiwane są poradniki na ten temat. Problematyka ta znajduje swoje odbicie we współczesnej kulturze, a szczególnie w literaturze pięknej. Zastanawia też fakt, że jednym z najważniejszych wydarzeń w kinematografii ostatnich lat stał się film zatytułowany *Wielka cisza* w reżyserii Philipa Gräninga, który po 19. latach usilnych starań uzyskał zgodę na filmowy zapis życia kartuzów w klasztorze Grande Chartreuse w Alpach Francuskich. Film jest apoteozą ciszy.

4. O wartości milczenia (ciszy) i słowa wypowiedział się papież Benedykt XVI w orędziu wydanym w 2012 r. z okazji Dnia Środków Społecznego Przekazu²⁰. Autor dokumentu wyszedł z założenia, że „milczenie jest integralną częścią komunikacji i nie istnieją bez niego słowa bogate w treść”. Zwrócił więc uwagę na najważniejsze korzyści, jakie przynosi człowiekowi czas przeznaczony na milczenie. Jednostka może wtedy lepiej poznać siebie oraz to, co wypowiada. Gdy zaś potrafi zamilknąć, pozwala drugiej osobie wyrazić siebie i w ten sposób buduje twórczy dialog z ludźmi. Inny pożytek milczenia według Benedykta XVI to zdolność dostrzegania u rozmówcy znaków, które są jego „mową ciała”, jak np. wyraz twarzy, gest, malujące się na twarzy zmartwienie czy ból. Skupienie wewnętrzne, do którego prowadzi milczenie (cisza) pozwala z kolei odkryć związek, jaki istnieje między wydarzeniami, a także ułatwia sformułowanie niebanalnych odpowiedzi na pojawiające się pytania. Papież przypomina też, że cisza jest językiem Boga. Człowiek zaś ma wyjątkową okazję, aby w ciszy podjąć dialog z Bogiem i próbę odnalezienia siebie. Szczególną wartość wykazuje umiejętność słuchania i kontemplacji, a nie tylko mówienia.

¹⁶ W. Ohla, *Interakcyjne uwarunkowania poczucia sensu życia*, w: *Człowiek – Wartości – Sens*, red. K. Popielski, Lublin 1996, s. 119–121; P. Marchwicki, *Koncepcja człowieka w logoterapii*, „Seminare”, 2002, t. 18, s. 337–351.

¹⁷ A. Rey, *L'esprit des mots*, Rouen 2009.

¹⁸ A.M. Cănopi, *Silenzio*, Bologna 2008, s. 7–10.

¹⁹ L. Freeman, *Lettres sur méditation. Le christianisme face au silence*, Paris 2007.

²⁰ Benedykt XVI, *Milczenie i słowo drogą ewangelizacji. Orędzie na XLVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L'Osservatore Romano”, 2012, nr 3, s. 7–9 (wyd. polskie).

Benedykt XVI mówi też o zagrożeniach, wobec których znalazły się milczenie i słowo. Wymienia przede wszystkim sytuację, gdy słowo i milczenie wzajemnie się wykluczają, albo gdy komunikacja medialna wprawia jednostkę w stan oszołomienia, a nadmiar informacji z mediów rodzi iluzję zaspokojenia podstawowych potrzeb²¹.

II. ETYCZNY WYMIAR CISZY

1. Dotychczasowa refleksja pozwoliła zrozumieć jak znaczącą wartością może się stać akceptowana przez człowieka cisza. Wskazują na to przede wszystkim jej rozległe funkcje oraz wypowiedzi autorów piszących na ten temat.

Jeżeli wziąć pod uwagę funkcje realizowane dzięki ciszy (jej teologia i mistyka, filozofia, pedagogia i socjologia), zarówno w życiu indywidualnym jak i społecznym, to w refleksji nad nią zroszwały stają się jej aspekty etyczne. Wszak świadome działanie człowieka prowadzące do ograniczenia, czy wręcz wyeliminowania warstwy ciszy ze środowiska człowieka wykazuje charakter moralny, gdyż wiąże się z wyrządzoną szkodą. Szczególnie groźne dla jednostki są następstwa działań spowodowanych nieuprawnioną interwencją innych osób w sferze ciszy. Może to doprowadzić do poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu najważniejszych składników galenosfery, tzn. środowiska ciszy. Takich przede wszystkim, jak: koncentracja myśli i emocji, skupienie wewnętrzne, sztuka milczenia czy praca nad postawą wyciszenia. Zakłócenia te rzutują negatywnie na kulturę słowa jednostki i na jej stosunek do hałasu. Osłabiają jednocześnie działania na rzecz tworzenia atmosfery sprzyjającej ciszy. Prowadzą też do niedoceniaenia roli modlitwy w pracy nad ciszą²².

Tytułem do etycznej oceny ciszy jest więc jej znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa, a także coraz powszechniej wyrażany postulat tworzenia środowiska ciszy (galenosfery), które ma to do siebie, że potęguje jej wpływy. Środowisko społeczne człowieka z natury swojej jest strukturą wysoce aktywną, ponieważ jego poszczególne składniki oddziałują na odpowiednie elementy psychiki w identyczny sposób i przez dłuższy czas²³. Mechanizm ten przyrównuje się do kropli wody, która drąży skałę. Podkreśla się jednocześnie, że najważniejszym składnikiem środowiska społecznego jest zawsze człowiek.

2. Warstwa ciszy (galenosfery) w środowisku człowieka nie występuje samotnie i niezależnie od pozostałych warstw. Współdziała z innymi warstwami, tzn. z ikonosferą (warstwą obrazu), logosferą (warstwą słowa) i sonosferą (warstwą dźwięku). Wspomniano już, że we wszechstronnym rozwoju człowieka dwie warstwy w jego

²¹ A. Lepa, *O iluzji w mediach*, w: *Media w Kościele...*, s. 220–231.

²² K. Stachiewicz, *Kilka uwag o milczeniu i etyce*, „*Studia Bydgoskie*”, 2007, t. 1, s. 167–178; A. Lepa, *Etyka galenosfery*, „*Annales*”, 2011, t. 14, nr 1, s. 193–204.

²³ R. Zaniewski, *Les théories des milieux et la pédagogie mésologique*, Tournai 1952, s. 21–35; R. Wroczyński, *O pojmowaniu środowiska i jego konsekwencji dla wychowania*, „*Kwartalnik Pedagogiczny*”, 1960, nr 4, s. 34 ns.

środowisku są szczególnie znaczące – warstwa słowa i warstwa ciszy²⁴. To właśnie one pomagają człowiekowi w utrzymaniu równowagi w obrębie jego środowiska, nie dopuszczając do dominacji ikonosfery lub sonosfery, które mogą się stać zagrożeniem jego rozwoju.

Jak widać, relacje człowieka z ciszą nie są etycznie obojętne. Biorąc pod uwagę rolę ciszy w jego życiu, należy podkreślić, że negatywny stosunek do niej (np. niedocenywanie jej, lekceważenie, czy tym bardziej zakłócanie) powinien mieć odniesienie moralne, gdyż w efekcie końcowym wyraża się w postaci wyrządzonej krzywdy.

Oceną moralną powinny być objęte również takie sytuacje, jak utrudnianie tworzenia środowiska ciszy (np. w rodzinie, szkole, czy w miejscu pracy). Wszak zorganizowana galenosfera zapewnia optymalne warunki życia i rozwoju. Nic dziwnego, że w związku z tym zachęca się dziś do uprawiania ekologii mediów²⁵.

Tym bardziej więc trzeba mówić o postawie nieetycznej, gdy ktoś uporczywie swoim zachowaniem wszczyna hałas, nie bacząc na prawo innych ludzi do ciszy i skupienia myśli. Sytuacje takie często dają znać o sobie w środowiskach sąsiedzkich.

3. Powstaje pytanie, jakie działania powinno się podejmować, aby poszanowanie ciszy i organizowanie jej środowiska, zawsze były obecne w życiu człowieka. Równoległe z tym powinno się chronić słowo przed każdą formą jego marginalizacji czy uwięzienia²⁶. Zadanie to nie jest łatwe, dlatego, stosując „metodę małych kroków”, należy rozpocząć od działań łatwiejszych, które mogą dać więcej satysfakcji, aby następnie podjąć inicjatywy bardziej ambitne i trudne. Oto kilka wskazań praktycznych.

- Przede wszystkim należy pogłębiać świadomość, że cisza jest „kolebką słowa”²⁷. Te dwie wartości zaś – ciszę i słowo zwykło się nazywać „bliźniętami ludzkiej duszy”. Dlatego wysuwany jest postulat, aby zaprzyjaźnić się z ciszą, również po to, żeby „usłyszeć siebie w ciszy”. Dla człowieka wierzącego „cisza jest językiem Boga”. Dlatego nie może zabraknąć modlitwy o ciszę. Przypomnieć należy w tym miejscu pokorną modlitwę Romana Brandstaettera: „Boże, jak mam dostąpić Twojej ciszy”²⁸.
- W budowaniu środowiska ciszy niezbędne jest, szczególnie w rodzinie, wychowanie do ciszy, które należy realizować zawsze w przekonaniu, że cisza powinna się stać „wartością chronioną” i być zawsze w domu (szkole, fabryce, biurze) „gościem honorowym”. Sprawdzone środki w realizacji tego celu jest czytanie „na głos”, które ułatwia koncentrację myśli i rozumienie tekstu.

²⁴ Ph. Breton, D. Le Breton, dz.cyt. s. 89–99.

²⁵ *Écologie des médias*, red. P.Y. Badillo, Bruxelles 2008.

²⁶ A. Lepa, *Uwięzienie słowa czy ekspansja obrazu?*, „Ethos”, 1993, nr 4, s. 20–35.

²⁷ R. Mleczo, *Cisza to słowa szukanie*, Częstochowa 1997.

²⁸ R. Brandstaetter, *Księga modlitw*, Poznań 1985, s. 85.

Dodać należy, że człowiek najskuteczniej doskonali swoją myśl, gdy wcześniej wypracował w sobie postawę wyciszenia.

- Postawa wyciszenia wyraża się dobitnie w milczeniu człowieka, przez które może on osiągnąć różnorakie cele: jest ono formą komunikowania określonego stanowiska (akceptacja, dezaprobata, pogarda), wyraża stan emocjonalny jak również wierność wobec danego słowa (przysięga milczenia w docho-waniu tajemnicy). Utrzymanie zastrzeżonych informacji w tajemnicy, a więc wierne milczenie na ich temat, jest jedną z podstawowych powinności etycznych dziennikarzy. W edukacji medialnej należy uwrażliwić na ten problem aktualnych i przyszłych odbiorców mediów²⁹.
- O ciszy powinno się więcej mówić, dyskutować i o nią zabiegać – zawsze dla dobra człowieka, który jest najważniejszym składnikiem środowiska. Jej aspektem etycznym powinni się zainteresować również dziennikarze i publicyści.
- Ciszę należy traktować z największą powagą, a rozpatrywanie jej w korelacji ze słowem sprawia, że staje się ona bliższa człowiekowi, bardziej atrakcyjna i godna poniesienia nawet wysokiej ceny.
- Ciszę powinno się systematycznie ćwiczyć, czego potwierdzeniem są klasz-tory kontemplacyjne. Postulat ten łatwiej zrealizować, gdy jest do dyspozycji „kąci-ciszy” wydzielony w mieszkaniu, szkole, zakładzie pracy. W niektó-rych krajach zachodnich realizuje się tę myśl w wydzielonych przedziałach pociągów, gdzie wprowadzono zakaz rozmawiania.
- W kształtowaniu postawy wyciszenia, a w szczególności w budowaniu środo-wiska ciszy (galenosfery), niezbędnym i sprawdzonym środkiem jest medyta-cja. Sztuki medytacji należy zacząć uczyć jak najwcześniej. Pogłębia ducho-wość człowieka, prowadzi do skryzystalizowania „obrazu siebie” i przyzwyczajania do ciszy³⁰.
- W ramach edukacji medialnej należy uwrażliwić jej uczestników na istnie-jące zagrożenia ciszy, zwracając uwagę na ich aspekt etyczny. W tym celu przede wszystkim, żeby pogłębić w nich poczucie odpowiedzialności za ciszę we wszystkich dostępnych środowiskach (rodziny, szkoły, zakładu pracy itp.).

Praca nad postawą wyciszenia pogłębia człowieka i chroni go przed osobowo-ścią niedojrzałą, jednocześnie otwiera na drugiego człowieka, który w twórczym dialogu z innymi może się stać cennym i niezastąpionym darem³¹.

²⁹ W. Chudy, *Milczenie – aspekt społeczno-komunikacyjny*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Ziemiann, t. XII, Lublin 2008, kol. 1040–1041; D. Cornu, *Journalisme et vérité. L'éthique de l'information au défi du changement médiatique*, Genève 2009.

³⁰ A. Schnöller, *La via del silenzio. Meditazione e consapevolezza*, Roma 2006.

³¹ R.L. Howe, *Il miracolo del dialogo*, Roma 1996, s. 11–25; J.M. Cotteret, *La magie du discours*, Paris 2000, s. 119–140.

III. WNIOSKI I POSTULATY DLA EDUKACJI MEDIALNEJ

1. Edukacja medialna, w której pomija się problematykę ciszy, jest niepełna i mało skuteczna. Jak wspomniano wyżej w społecznym środowisku człowieka, a w szczególności w jego mediosferze występują cztery główne warstwy – logosfera, ikonosfera, sonosfera i galenosfera. Prawidłowy odbiór mediów, np. w rodzinie, odbywa się wtedy, gdy ma miejsce zrównoważone oddziaływanie czterech wymienionych warstw na każdego z domowników. „Zrównoważone”, tzn. wykluczające dominację którejs z warstw, np. ikonosfery czy sonosfery. Jest znamienne, że Benedykt XVI w cytowanym orędziu stwierdza, iż „konieczne jest tworzenie odpowiedniego środowiska, swoistego »ekosystemu«, w którym panowałaby równowaga między milczeniem, słowem, obrazami i dźwiękami”.

Postulat Benedykta XVI powinien być podjęty przede wszystkim przez ludzi mediów – zarówno teoretyków, jak i praktyków. Tym bardziej że Papież w przygotowaniu orędzia na Dzień Środków Społecznego Przekazu, posługuje się materiałem dostarczonym przez wybitnych specjalistów w dziedzinie mediów, kultury masowej oraz mechanizmów rządzących reklamą i konsumpcją. Dlatego zawarte w orędziu opinie, wskazania i prognozy wykazują znamię wysokiego profesjonalizmu. Tworzenie ekosystemu, do którego zachęca Papież, zdradza charakter pedagogiczny, wszak system taki stwarza optymalne warunki rozwoju osobowości. Widać to na przykładzie rodziny, która może się stać najbardziej korzystnym środowiskiem w wychowaniu do mediów³².

2. W procesie wychowania do mediów nie może zabraknąć pogłębionej refleksji na temat ciszy. Od wczesnego dzieciństwa należy w rodzinie rozbudzać szacunek do niej. Kontynuacja tych działań powinna nastąpić w przedszkolu i na wszystkich poziomach szkolnej edukacji. Jednostka przywykła do ciszy będzie się mogła skutecznie obronić przed negatywnym wpływem hałasu. Autorzy radzą, aby etapem przygotowującym organizowanie środowiska ciszy w rodzinie czy w szkole stało się wytworzenie prymatu słowa. Pozwala on również uchronić się przed negatywnymi skutkami oddziaływania mediów, a tym samym ocalić w środowisku ciszę³³. Prymat słowa wraz z ciszą pozwala też zachować równowagę w obrębie mediosfery jednostki i rodziny, chroni też przed dominacją ikonosfery i sonosfery.

3. Należy postulować pilne opracowanie przez specjalistów listy motywów i racji, która stanowiłaby w dyspozycji uczniów i ich rodziców liczącą się pomoc w budowaniu skutecznej argumentacji i w pracy nad postawą wyciszenia. Należy też upowszechnić sprawdzony pogląd, że praca nad tą postawą pogłębia człowieka i chroni go przed osobowością jarmarczną. Zdolna jest też doprowadzić jednostkę do poziomu indywidualności nieprzeciętnej. Dlatego stała troska

³² D. Bis, *Rodzina jako podstawowe środowisko wychowania do korzystania ze środków społecznego komunikowania*, „Roczniki Nauk Społecznych”, 2002, t. XXX, z. 2, s. 171–184.

³³ Ph. Breton, *Éloge de la parole*, s. 15–31; A. Lepa, *Funkcja logosfery w wychowaniu do mediów*, Łódź 2008, s. 91–129; S. Cancelli, dz.cyt., s. 37–63.

o ciszę prowadzi do udoskonalenia myśli i języka. Autorzy podkreślają w związku z tym, że język powinien być miejscem ciszy³⁴.

4. Problematyką ciszy i języka powinny się zainteresować osoby publiczne, w szczególności zaś politycy i członkowie gremiów samorządowych. Nieprawidłowy stosunek do ciszy wpływa bowiem negatywnie również na różne pola publicznej działalności człowieka. Widać to wyraźnie w sferze słowa wypowiedzanego przez polityków. Nie chodzi tylko o różnego rodzaju lapsusy z ich strony czy o nieporadność językową (również w czytaniu). Problem staje się poważniejszy, gdy rosnąca wciąż dewaluacja słowa wyraża się w ogłaszaniu przedwyborczych obietnic bez pokrycia, lub gdy używa się wyszukanych słów w manipulowaniu ludźmi i w stosowaniu języka nienawiści. Philippe Breton, jeden z najwybitniejszych w Europie specjalistów w dziedzinie słowa i komunikacji społecznej, twierdzi, że obecny w propagandzie kryzys słowa daje początek niepokojom politycznym. To wszystko zaś powiązane jest z niekompetencją demokratyczną ze strony ośrodków władzy³⁵.

5. Brakuje w Polsce szeroko zakrojonych badań nad ciszą i jej uwarunkowaniami. Nie ma nawet liczących się raportów o stanie ciszy w podstawowych środowiskach człowieka. Dlatego należy postulować pod adresem pedagogów, psychologów społecznych i pastoralistów, podjęcie takich badań. Ich wyniki mogą się stać cennym narzędziem dla pedagogów w ich codziennym trudzie wychowania dzieci i młodzieży „w ciszy” i „do ciszy”. Będą też niezastąpioną pomocą w stawianiu diagnozy środowiskom, w których cisza powinna zajmować miejsce znaczące.

* * *

Jak podkreśla Teresa Olearczyk, życie bez ciszy jako wartości to życie bezrefleksyjne, które wyraża się w powierzchownym postrzeganiu rzeczywistości oraz w braku pogłębionej diagnozy i rozumienia faktów³⁶. W takich warunkach nie można należycie wypełniać obowiązków zawodowych, zarządzać instytucją, uczyć i wychowywać, twórczo myśleć i osiągać dojrzałej osobowości. Cisza jest więc zadaniem, któremu przez całe życie powinno się sprostać, w działaniu wspólnym i zorganizowanym – na wszystkich szczeblach szkoły, wychowania i relacji międzyludzkich.

³⁴ F. Cavallier, *Le langage et la pensée*, Paris 2000, s. 6–28.

³⁵ Ph. Breton, *L'incompétence démocratique. La crise de la parole aux sources du malaise (dans la) politique*, Paris 2006. Por. np. A. Lepa, *Zmanipulować logosferę człowieka*, „Frona”, 2010, nr 57, s. 60–75.

³⁶ T. Olearczyk, dz.cyt., s. 76–106.

THE ETHICS OF SILENCE IN MEDIA EDUCATION

Summary

The silence of humans is threatened by various types of noise. They are enhanced by in-adequate reception of media messages. Therefore, studies on media education should also involve an investigation of the relation between the human mediosphere and threats to silence. Behaviour that diminishes the sphere of silence in the human environment or even eliminates it entirely is a harmful act. Consequently, it is proposed that media education should always involve a reflection on the ethical assessment of silence in the human environment, with particular reference to the factors that constitute a threat to silence.

The first part of the paper presents silence as a positive value. The second part discusses the ethical aspects of silence. Conclusions and suggestions with regard to media education make up the third part of the article.

The paper aims to draw attention to silence viewed as a positive value as well as to the ethical aspects of silence in education for media and in structuring galenosphere, i.e. the sphere of silence. The discussion of the relevant issues points to a need for research on the condition of silence in the human social environment and its role in media education.

Słowa kluczowe: edukacja medialna, etyka ciszy, galenosfera, mediosfera